

Sygn. akt III CSK 237/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa R. sp. z o.o. w R.  
przeciwko Bankowi [...] S.A. w K.  
o zapłatę,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 29 października 2014 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 17 stycznia 2014 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1 800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Powód w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na jej oczywistą zasadność oraz wskazał pięć istotnych zagadnień prawnych powstających jego zdaniem na jej tle. Skarga nie jest oczywiście uzasadniona. Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika pomylenie przez Sąd II instancji umów dotyczących opcji z umowami podstawowymi, regulowanymi właśnie przez opcje. Nigdzie jednak nie popełniono błędu merytorycznego pomylenia tych umów. Pierwsze istotne zagadnienie prawne dotyczy tego, czy art. 56 k.c. pozwala na uzupełnienie treści czynności prawnej o metodę wyceny opcji. Z ustalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego na tle art. 56 k.c. wynika, że zwłaszcza w stosunkach profesjonalnych, o jakich tu mowa, nie budzi wątpliwości dopuszczalność zastosowania ustalonych zwyczajów. Skoro zatem strony umowy nie wskazały wprost metody wyceny opcji, a konkretna metoda była w obrocie powszechnie stosowana, to dopuszczalne jest uzupełnienie o nią treści stworzonego przez strony stosunku prawnego. Kwestia ta nie budzi wątpliwości abstrakcyjnych, a jedynie zastosowanie konkretnej metody na podstawie art. 56 k.c. mogłoby być podniesione jako nieprawidłowe, jako zarzut kasacyjny. Drugie zagadnienie ma charakter akademicki, a jego rozstrzygnięcie nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy, bowiem powód pyta, czy umowę opcji można uznać za empiryczny typ umowy. Niewątpliwie umowa opcji jest umową nienazwaną, a wszelkie klasyfikacje umów nienazwanych to domena i zadanie doktryny, a nie orzecznictwa. Trzecie zagadnienie dotyczy tego, czy premia opcyjna to *essentialium negotii* umowy opcji. Skoro umowa opcji jest umową nienazwaną, to dyskusyjne jest mówienie o jej *essentialiae negotii*. Ponadto istnieje już, wskazane w odpowiedzi na skargę kasacyjną, orzecznictwo Sądu Najwyższego wyjaśniające ten problem, z którego wynika, że wartość premii może zostać

oznaczona przez strony w ramach swobody umów na 0 zł, a zatem premia ta nie stanowi *essentialium negotii*, a to zagadnienie jako wyjaśnione nie przemawia za przyjęciem skargi do rozpoznania. Czwarte zagadnienie dotyczy tego, czy umowę opcji można uznać za umowę sprzedaży. Znow nie uzasadnia to przyjęcia skargi do rozpoznania, ponieważ teoretycznie umowa opcji i umowa sprzedaży to odmienne typy umów. Oczywiście *in casu* sąd może taką umowę uznać za umowę sprzedaży. Wreszcie ostatnie zagadnienie dotyczy znaczenia celu zawarcia umowy dla jej wykładni - kwestia ta wiele razy była wyjaśniana w orzecznictwie.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.